

SPÓŁECZNE I FILOZOFICZNE IMPLIKACJE SEKULARYZMU Z PERSPEKTYWY AMERYKAŃSKIEJ

Sekularyzm jest często używanym terminem w amerykańskim prawie i polityce. Jest to słowo, które wywołuje natychmiastowe reakcje ludzi, gdy jest wypowiedziane lub pisane. Na sekularyzm powołują się zarówno z aprobatą, jak i z ostrą krytyką. Dla jednego rodzaju ludzi oznacza to pokrzepiającą wolność od przesądów i ciasnoty religijnej. Dla kogoś innego jest to przejaw zimnej i sztucznej racjonalności, która odmawia uznania Boga. Jest to słowo, które wprowadza podziały. Ale czym właściwie jest sekularyzm? Co to oznacza? Według pewnego szanowanego słownika sekularyzm to „pogląd na życie lub jakąkolwiek konkretną sprawę, oparty na założeniu, że religię i względy religijne należy ignorować lub celowo wykluczać” (Queen i in., 1996, s. 606). Inne dzieło twierdzi, że sekularyzm pociąga za sobą przekonanie, że sekularyzacja jest korzystna. W tej samej pracy sekularyzacja jest definiowana jako proces, w którym społeczeństwo staje się coraz bardziej niezależne od religii (tamże, s. 607). Jeszcze inny słownik rzuca być może nieco więcej światła, gdy definiuje sekularyzm jako zarówno 1) „Religijny sceptycyzm lub obojętność” oraz 2) „Pogląd, że względy religijne powinny być wyłączone ze spraw obywatelskich lub edukacji publicznej” (AHD, 2022, s. 342). W szanowanym dziele *Oxford English Dictionary* stwierdza się: „Doktryna, zgodnie z którą moralność powinna opierać się wyłącznie na dobru ludzkości w życiu doczesnym, z wyłączeniem wszelkich względów wynikających z wiary w Boga lub w stan przyszły” (tamże, online 1851–1872). Pomijając ukłon American Heritage w stronę „sceptycyzmu religijnego”, wydaje się, że dominującym znaczeniem jest to, że religia, względy religijne i wiara w Boga nie powinny wpływać na sposób debatowania nad prawodawstwem, wygłaszania przemówień i rządzenia.

Co dokładnie oznacza religia i względy religijne? Czy mamy na myśli po prostu Kościół i duchowieństwo? Czy chcemy przez to na przykład powiedzieć, że

kościół baptystów, który jest największy w mieście, nie powinien mieć prawa do ustanawiania specjalnych praw dla dobra swojego i swoich członków? Czy mamy na myśli rytuały, czy subtelne punkty doktryny? Czy mówimy o wykluczeniu kogoś z urzędu, jeśli nie podpisuje się pod doktryną o trynitarnej naturze Boskiej Trójcy? Gdyby radzenie sobie z trudnościami wynikającymi z tego typu przepisów było wszystkim, co pociąga za sobą sekularyzm, to temat ten nie byłby bardzo kontrowersyjny. Współczesny sekularyzm byłby zwykłą niewyznaniowością, co nie oddaje dokładnie rodzaju debaty, jaką toczyliśmy dzisiaj na temat atrakcyjności sekularyzmu. W przeszłości sekularyzm najbardziej wyraźnie opowiadał się za rozwojem między instytucjonalnymi, religijnymi, finansowymi powiązaniem z państwem a przenikaniem się rytuałów religijnych z funkcjami publicznymi, takimi jak edukacja. Ale sekularyzm, tak jak mówimy o nim w epoce nowożytnej, jest bezpośrednio związany ze zjawiskiem sekularyzacji, dzięki któremu społeczeństwo ma uzyskiwać coraz większą niezależność od religii we wszystkich jej funkcjach. W rezultacie uważa się, że religia schodzi na dalszy plan w życiu prywatnym. Osoby fizyczne i społeczności ludzkie mogą w to żarliwie wierzyć, ale nie jest to coś, co miałoby wpływ na biznes publiczny ani nawet na życie zawodowe. Max Weber wyobraził sobie proces, w którym praktycznie każda działalność będzie mogła swobodnie odkrywać swoją własną doskonałość i własne granice, bez religii unoszącej się ponad oferowaniem wskazówek i osądów (Weber, 1946, s. 323–359). Na pierwszy rzut oka rozwój sekularyzacji i sekularyzmu może wydawać się niezwykle atrakcyjny. Pluralizm religijny jest faktem współczesnego świata, w którym ludzie podróżują i migrują z dużą swobodą. Jeśli można prowadzić większość działań, zwłaszcza publicznych, w taki sposób, aby uniknąć religii i różnic religijnych, to należy zmniejszyć tarcia i zwiększyć postęp społeczny. Jaki to człowiek dobrej woli spojrzalby krzywo na tak obiecujący rozwój sytuacji? Współczesny sekularyzm nie polega jednak na tym, by po prostu odrzucić swoje instytucjonalne sojusze z konkretnym Kościołem czy ruchem religijnym na rzecz współpracy publicznej. Zamiast tego współczesny sekularyzm idzie znacznie dalej. Dąży do tego, by zawłaszczyć dla siebie osobę publiczną i społeczność publiczną w zamian za rzekomo szlachetne nagrody.

Współczesny sekularyzm jest polityczną i filozoficzną formą sekularyzacji, w której religia jest prywatyzowana i pozbawiona znaczenia publicznego. To, co nazywa się współczesnym sekularyzmem, można zdefiniować jako oczekiwanie prywatyzacji religii. Ta prywatyzacja oznacza, że jednostki mogą swobodnie odprawiać nabożeństwa, mieć własne wspólnoty religijne i być bardzo pobożnymi osobami. Jednak prywatyzacja oznacza również, że religia nie powinna być wprowadzana do przestrzeni publicznej. Religia prywatna nie pojawia się w publicznych debatach politycznych, w komisjach ustawodawczych, w debatach prezydenckich ani w przemówieniach wyborczych. Krótko mówiąc, współczesny sekularyzm niesie

ze sobą normatywne oczekiwania wobec sprywatyzowanej religii. To właśnie ten sekularyzm wywołał znaczące reakcje luminarzy, takich jak Richard John Neuhaus, który zmienił słownictwo dyskusji religijno-politycznej swoją skargą na „nagi plac publiczny” (Neuhaus, 1984), czy Stephen Carter, który szczegółowo opisał szkodliwe konsekwencje „kultury niewiary” dla religijnych obywateli (Carter, 1993). Wilfred McClay należy do krytyków sekularyzacji, którzy starają się zachować użyteczność sekularyzmu jako odpowiedzi na problem pluralizmu religijnego. Do tego na koniec pisał o potrzebie „właściwie rozumianego sekularyzmu”. Według McClaya sekularyzm może być rozumiany na dwa sposoby: po pierwsze, idea świecka może być rozumiana jako przeciwnik ustalonej wiary – w tym niereligijnego establishmentu – oraz obrońca prawa do swobodnego wykonywania zawodu i swobodnego zrzeszania się. Po drugie, może być rozumiany jako zwolennik ustalonej niewiary i obrońca ściśle indywidualnych praw do wyrażania opinii (McClay, 2000, s. 63). Te konkurujące ze sobą poglądy na temat sekularyzmu mogą być etykietowane dla celów dyskusji. Pierwszą, która uniemożliwia ustanowienie przekonań religijnych lub niereligijnych, można nazwać „sekularyzmem negatywnym” (tamże, s. 64). Drugi, bardziej ideologiczny sekularyzm, można nazwać „sekularyzmem pozytywnym” (tamże). Negatywny sekularyzm przygotowuje grunt pod „nieustanowiony świecki porządek”, w którym nie oczekuje się, że religia zostanie odgradzona kordonem prywatnej egzystencji (tamże, s. 67)¹. Ten negatywny sekularyzm, zdaniem McClaya, jest bardziej zdrowym rozumieniem tego, co świeckie dla celów prawa i rządu. Chociaż projekt ratowania sekularyzmu z ideologicznej pozycji na postmodernistyczne spektrum ma dobre intencje, „negatywny sekularyzm” McClaya jest niezadowolającą odpowiedzią na ten problem. Sekularyzm jest związany z sekularyzacją. Oznacza ono znacznie więcej niż tylko antyteokrację (kolejny termin, który z zalem prosi się o wyjaśnienie ze względu na luźne użycie retoryczne)², a zamiast tego niesie ze sobą silne konotacje religijnej prywatyzacji i bezbożnego triumfalizmu. Słowo „świecki”, podobnie jak określenie „liberalny”, zostało nieodwołalnie przeniesione z jednego znaczenia na drugie. Tak jak obecnie wydaje się absurdalne nazywanie Ronalda Reagana „liberałem”, bez względu na to, jak bardzo historycznie poprawne jest to określenie, tak samo ryzykujemy, że zostaniemy źle zrozumiani, gdy mówimy o sekularyzmie jako o czymś mniejszym niż wykluczenie religii ze spraw publicznych. Lepszym rozwiązaniem jest wypróbowanie se-

¹ McClay robi krótki objazd, aby wskazać, że „negatywny sekularyzm” może pomóc w zapobieżeniu instynktowności niektórych „scjentyzm” przed dalszym zakorzenieniem się w środowisku naukowym. W szczególności nauka może nadal zakładać, że metodologia naturalizm, ale nie naturalizm typu ontologicznego.

² Można na przykład zostać oskarżonym o to, że jest się teokratą tylko dlatego, że sprzeciwia się aborcji jako odebraniu niewinnego życia.

kularyzmu w jego słownikowym znaczeniu i jako publicznej filozofii sekularyzacji i sprawdzenie, czy zasługuje on na jakikolwiek wywyższony status w kategoriach strategii społecznej lub racjonalności wpływ sekularyzmu na Amerykę.

W sferze dziennikarstwa politycznego to, co świeckie, i to, co religijne, są często przedstawiane jako zupełnie różne podstawy działania. Jedna z nich, świecka, jest przedstawiana jako reprezentatywna dla racjonalnych procesów myślenia i empirycznej weryfikacji. Druga, religijna, jawi się jako produkt mistycyzmu, który czasami jest inspirujący, ale może być również wybuchowy, gwałtowny i przymusowy³. W dziedzinie orzecznictwa konstytucyjnego, dobrze znany test prawny stosowany od drugiej połowy XX wieku ma na celu ustalenie, czy działania rządu przejawiają wymagany świecki cel i skutek. Założeniem jest to, że sfera świecka zapewnia wspólne działanie na podstawie wyborów i działań rządu, podczas gdy wszystko, co religijne, grozi uciskiem i ciężkim deptaniem sumienia⁴.

W dziedzinie filozofii politycznej często sugeruje się, że chociaż obywatele nie są prawnie zobowiązani do przedstawiania świeckich uzasadnień dla swoich decyzji wyborczych i publicznego poparcia, są moralnie niedbali, jeśli tego nie robią, działając w oparciu o względy religijne niepoparte dodatkowym, niezależnym świeckim uzasadnieniem. Ten punkt widzenia nie pochodzi wyłącznie od tych, którzy żywią pewną wrogość wobec religii lub są wyraźnie nieprzekonani o istnieniu Boga. Robert Audi, autor tego szczególnego sformułowania, jest oczywistym przyjacielem wiary religijnej. A jednak Audi jest jednym z głównych propagatorów idei, że niezależne świeckie uzasadnienie powinno być dostępne dla wspierania decyzji politycznych nawet na poziomie pojedynczego obywatela⁵. Zasadniczą kwestią w każdym z tych obszarów dyskusji jest to, że sekularyzm jest uważany za najlepszą dostępną strategię osiągnięcia pokoju społecznego. To co świeckie, rozumiane jako sfera świata materialnego rozpatrywana w oderwaniu od religii, jest promowane jako ostateczna podstawa wspólnoty, w której wszyscy mogą uczestniczyć razem, bez uszczerbku dla nikogo. Idea sekularyzmu otrzymuje również duży impuls dzięki publicznemu wizerunkowi jako naturalnego produktu ubocznego lub sprzymierzeńca naukowego myślenia i racjonalności. Dzięki temu związkowi między sekularyzmem a nauką, czasem promowanemu, a czasem tylko milczącemu, mamy tendencję do patrzenia

³ *Lemon v. Kurtzman*, 403 U.S. 602, 612–613 (1971).

⁴ Najbardziej godną uwagi sprawą w tym zakresie jest *Lee v. Weisman*, 505 U.S. 577 (1992). Rabin odmówił modlitwę z okazji ukończenia szkoły, specjalnie zaprojektowaną tak, aby nie była sekciarska. Była to przede wszystkim modlitwa do Boga, aby młodzi absolwenci szkół średnich dorastali w sprawiedliwym kraju i wiedli dobre życie. Sąd uznał modlitwę za naruszenie klauzuli o ustanowieniu, uzasadniając to tym, że wygłoszenie jej na zakończenie szkoły publicznej było przymusowe.

⁵ Zob. argumentację przedstawioną przez Audiego (*Audi*, Wolterstorff, 1997, s. 38).

na to, co świeckie, jako na rzeczywiste i potwierdzone, w przeciwieństwie do niepoznawalnego przedsięwzięcia w nierzeczywistość reprezentowanego przez religię, która zajmuje się przede wszystkim emocjami i eterycznymi aspiracjami⁶. Związek między sekularyzmem a nauką ma dwa podstawowe źródła, którymi są historia konfliktu między nauką a religią, który po raz pierwszy pojawił się pod koniec XIX wieku⁷ i został rozszerzony na dłuższą metę o wciąż budujący się mit procesu Scopesa⁸, oraz socjologiczna teoria sekularyzacji, która (w najszerszym zakresie) postrzegала sekularyzację jako przeznaczenie człowieka, który otrząsa się z niedojrzałości wiary religijnej i staje się zaawansowanym tworem o naukowej racjonalności (Swatos, Christiano, 2000, s. 5–7). Tak więc dwa filary sekularyzmu w Ameryce są takie, że wierzy się, że pomaga on utrzymać harmonię społeczną w religijnej społeczności pluralistycznej i że ma oferować bardziej racjonalną alternatywę dla wszelkiego rodzaju myślenia związanego z religią lub metafizyką. Rzeczywiście, sekularyzm jest promowany jako odpowiednik naukowej racjonalności.

Sekularyzm – we współczesnym rozumieniu – niekoniecznie jest lepszą strategią pokoju społecznego. W rzeczywistości różne zarzuty, jakie można wysunąć przeciwko niemu, mogą być takie, że założenie o tworzeniu i utrzymywaniu pokoju społecznego poprzez oddzielenie religii od spraw publicznych może być mocno zdyskontowane przez analizę. Oprócz problematycznej natury twierdzenia o pokoju społecznym, zauważamy, że sekularyzm jest również słaby w innej dziedzinie, a mianowicie w epistemologii. Związek między sekularyzmem a nauką jest niezwykle wrażliwy, zwłaszcza gdy wiąże się z prawem i polityką.

Sceptycyzm wobec sekularyzmu

Chociaż sekularyzm często jawi się jako wspólna płaszczyzna, a zatem jako punkt wyjścia dla ludzi w ich publicznych interakcjach, w rzeczywistości jest reakcją na coś. Sekularyzm jest reakcją na fenomen chrześcijaństwa na Zachodzie. Ścisłej rzecz ujmując, sekularyzm jest bezpośrednim rezultatem rozczarowania osiągnięciami

⁶ Zobacz, na przykład, stwierdzenie byłego sekretarza pracy Roberta Reicha. W *The American Prospect*, „Bush’s God”, 2006, pisze on, że wielki konflikt XXI wieku będzie „między tymi, którzy wierzą w naukę, rozum i logikę, a tymi, którzy wierzą, że prawda jest objawiona przez Pismo Święte i dogmaty religijne”.

⁷ Paradygmatycznym przykładem tego jest książka byłego rektora Cornell University, A.D. White’a, *A History of the Warfare of Science with Theology in Christendom*, która została opublikowana w 1896 roku.

⁸ Najlepszą książką opisującą historię procesu Scopesa i jego zastosowania w polemicznej walce między nauką a religią jest prawdopodobnie Edward J. Larson, *Summer for the Gods: The Scopes Trial and America’s Continuing Debate over Science and Religion* (New York: Basic Books, 1997).

w zakresie mieszania chrześcijaństwa i władzy. Kościół chrześcijański, instytucjonalna reprezentacja religii pokoju i miłości, był uwikłany w wiele kontrowersji i okazji do przemocy, które nie zasługują na jego nazwę. Tylko najzagorzalszy obrońca wiary mógłby twierdzić, że zwolennik sekularyzmu nie ma żadnego usprawiedliwienia dla szukania ucieczki od tego, co było nieszczęśliwym uwikłaniem Kościoła w politykę. Sekularyzm na Zachodzie, który osiągnął dominującą pozycję, jeśli nie wśród ludzi, to przynajmniej instytucjonalnie, wywołał rozczarowanie. Tak jak sekularyzm umieścił Boga w centrum ludzkiego porządku publicznego i zastąpił religię rozumem (i rzekomą naukową racjonalnością), tak postmodernizm okazał się rozczarowany z wyzwoleniem sekularyzmu i stara się zastąpić rozum w centrum albo stałą hermeneutyką podejrzeń. Ta niedawna detronizacja była spowodowana powszechnym uświadomieniem sobie, że jeśli chodzi o kwestie wartości, nie ma „widoku znikąd” i że sekularyzm również reprezentuje stronniczy, egoistyczny pakiet wartości. Tak więc, zamiast pełnić funkcję sędziego, sekularyzm jest w rzeczywistości po prostu kolejną narracją społeczną dążącą do panowania nad swoimi konkurentami. Mówiąc prościej, ponowoczesność jest „sekularyzacją sekularyzmu” (Swatos, Christiano, 2000, s. 17). Wynika z tego, że sekularyzm stał się „passé”, a więc miniony, przebrzmiały i niemodny. Tym samym został osądzony jako niewystarczający przez głębszy sceptycyzm niż w odniesieniu do religii. Historyk C. John Sommerville zaprosił naukowców, aby traktowali sekularyzm podobnie jak religię, co oznacza, że jego zdaniem należy go studiować, pisać o nim i nauczać go krytycznie. Artykuł ten stanowi jedynie próbę zaproszenia nad studiami nad sekularyzmem (Sommerville, 2006, s. 86). Celem jest dowiedzenie się, co się dzieje, gdy ktoś jest analitycznie sceptyczny co do miejsca sekularyzmu w Ameryce, w polityce i prawoznawstwie. Pojęcia sekularyzmu publicznego nie zasługują na swoje domyślne miejsce w amerykańskiej kulturze politycznej i prawnej. Może okazać się, że współczesna idea sekularyzmu ma niezwykle małą wartość jako podstawa wspólnej kultury i może być szkodliwa dla wysiłków zmierzających do osiągnięcia celów politycznych i określenia wymogów konstytucyjnych. Dokładna analiza ujawnia, że twierdzenia, iż Konstytucja amerykańska i zawarte w niej klauzule religijne w jakiś sposób ustanowiły świecką republikę są po prostu błędne. Rzeczywistość jest taka, że teksty konstytucyjne traktujące o religii po prostu zachowały autonomię państwa w tym względzie. Rozdział trzeci będzie dokumentował, w jaki sposób sekularyzm ostatecznie rozwinął się w Stanach Zjednoczonych i jak chrześcijanie zareagowali na wzrost znaczenia świeckiej filozofii społecznej. Sekularyzm jawi się jako gwarant pokoju społecznego w pluralistycznym środowisku religijnym. Amerykański sekularyzm był nie tyle naturalnym zjawiskiem, co czymś, co było popychane przez zainteresowane podmioty w czasami bardzo silny sposób. Po drugie, brak neutralności nieodłącznie związany z sekularyzmem jako podejściem do regulowania porządku

społecznego, przyglądając się punktom wysuwanych zarówno przez antyfundamentalistów, jak i chrześcijan. Po trzecie, istnienie sekularystów jako grupy demograficznej, której preferencje tak dobrze pokrywają się ze świeckim porządkiem społecznym, można powiedzieć, że równie dobrze mógłby on zostać stworzony dla ich wygody. Wszystko to ma na celu pokazanie, że jeśli sekularyzm zostanie zmuszony do poniesienia ciężaru bycia obiektem analizy, a nie postrzegany jako naturalna alternatywa dla niegdyś dominującej, nieoświeconej religijności, to może ucierpieć z powodu zdyskontowania swojego twierdzenia o dostarczaniu oświeconego społecznego zaworu bezpieczeństwa. Innymi słowy, studiowanie sekularyzmu, a nie tylko używanie go jako krytycznej soczewki, przez którą można patrzeć na religię, przyniesie bardziej realistyczną ocenę zalet tej koncepcji. Sekularyzm w Ameryce jest racjonalnie lepszą alternatywą dla teistycznych porządków publicznych. Wojenny model nauki i religii pomaga w przedstawianiu religii jako niebezpiecznej i zacofanej, a tym samym pozostawia sekularyzm jako obrońcę wszystkich dobrych rzeczy, takich jak elektryczność, medycyna, podróże lotnicze, nie wspominając o ekspansji ludzkiej wiedzy, która może doprowadzić do wyeliminowania chorób, a nawet być może do fizycznej nieśmiertelności. Badając tę historię i pokazując istotne problemy z modelem wojennym, można odnieść wrażenie, że chrześcijaństwo jest z natury wrogie nauce, nawet w jej ortodoksyjnych formach, a z kolei sekularyzm jest niezbędny do produktywnego społecznego wykorzystania nauki.

Świeckie i religijne podejście do formułowania celów politycznych, takich jak sprawiedliwość, miłosierdzie, uczciwość itp., należy raczej do obszarów wiedzy, które są po prostu narzędziem służącym do odfiltrowywania poglądów uznanych za niepożądane. Mamy wyraźne problemy z utrzymaniem go jako strażnika placu publicznego i oficjalnej przestrzeni publicznej. Nie ma nic naukowego w świeckim podejściu do formułowania celów politycznych.

Dopóki sekularyzm nie powróci do gruntownego pozytywizmu (który ma swoje własne poważne ułomności), nie może rościć sobie pretensji do naukowego autorytetu dla swoich propozycji. Pomimo naszej skłonności do łatwego akceptowania twierdzenia, że wiedza dzieli się na świecką i religijną, głównym celem krytyki będzie to, że wiedza nie dzieli w ten sposób. Jest raczej wiedza, którą możemy zdobyć poprzez eksperymenty naukowe i weryfikację, a potem jest wszystko inne. Tak się składa, że „wszystko inne” jest miejscem, w którym sekularyzm i religia wykonują swoją pracę, wraz z mnóstwem innych prób nadania sensu tym wymiarom życia, na których naprawdę jako ludziom nam zależy, a które nie przynoszą naukowych odpowiedzi. Nauka cieszy się zasłużoną reputacją dzięki poprawie losu rasy ludzkiej i znacznemu poszerzeniu granic naszej wiedzy. W związku z tym zasługuje na wiele szacunku, jaki otrzymuje. W rzeczywistości jesteśmy zasadniczo zobowiązani do akceptowania dowodów naukowych i dobrze ugruntowanego rozumowania na-

ukowego wszędzie tam, gdzie są one istotne. W końcu metoda naukowa jest fundamentem naszej egzystencji (i prawdopodobnie była znacznie dłużej, niż nam się wydaje) niezależnie od tego, czy świadomie to uznajemy, czy nie. Sekularyzm nie zasługuje jednak na to, by być postrzeganym jako przedstawiciel nauki w prawie i polityce w stosunku do religii i przeciwko niej. Świadomość rzeczywistości osłabia pozory szczególnego pokrewieństwa między nauką a sekularyzmem, które do tej pory miało duże znaczenie w debacie publicznej.

Bibliografia

- Audi R., Wolterstorff N. (1997). *Religion in the Public Square: The Place of Religious Convictions in Political Debate*. Lanham, Md.: Rowman & Littlefield Publishers.
- Benson I.T. (2000). *Notes Towards a (Re)Definition of the Secular*. „The University of British Columbia Law Review”, nr 33, s. 519–549.
- Berger P.L. (1990). *The Sacred Canopy: Elements of a Sociological Theory of Religion*. New York: Anchor Books.
- Eerdmans (1999). *The Desecularization of the World: Resurgent Religion and World Politics*. Washington D.C. – Grand Rapids, MI: Ethics and Public Policy Center.
- Brooke J. (1985/86). *Science and Religion: Lessons from History?* „Science”, Dec. 11, 1998.
- Finke R., Stark R. (1992). *The Churching of America, 1776–1990. Winners and Losers in our Religious Economy*. New Brunswick, NJ.: Rutgers University Press.
- Finnis J. (1998). *On the Practical Meaning of Secularism*. „Notre Dame Law Review”, nr 73, s. 491–516.
- Gray J. (2002). *The Myth of Secularism*. „The New Statesman”, December 16–30, s. 69–71.
- Greeley A.M. (1972). *Unsecular Man; the Persistence of Religion*. New York: Schocken Books.
- Greenawalt K. (1988). *Religious Convictions and Political Choice*. New York: Oxford University Press.
- Hamburger P. (2002). *Separation of Church and State*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Kraynak R.P. (2001). *Christian Faith and Modern Democracy: God and Politics in the Fallen World*. Notre Dame, Ind.: University of Notre Dame Press.
- Machen J.G. (1923). *Christianity and Liberalism*. Grand Rapids, MI: Wm. B. Eerdmans Publishing Co.
- McClay W.M. (2000). *Two Concepts of Secularism*. „Wilson Quarterly”, Summer, s. 54–71.

- Neuhaus R.J. (1984). *The Naked Public Square: Religion and Democracy in America*. Grand Rapids, Mich.: W.B. Eerdmans Pub. Co.
- Niebuhr H.R. (1956). *Christ and Culture*. New York: Harper.
- Perry M.J. (1997). *Religion in Politics: Constitutional and Moral Perspectives*. Oxford: Oxford University Press.
- Queen E.L., Prothero S.R., Shattuck G.H. (1969). *The Encyclopedia of American Religious History*. New York: Facts on File.
- Smith C. (2003). *The Secular Revolution: Power, Interests, and Conflict in the Secularization of American Public Life*. Berkeley: University of California Press.
- Sommerville C.J. (2006). *The Decline of the Secular University*. New York: Oxford University Press.
- Swatos W.H., Jr., Christiano K.J. (2000). *Secularization Theory: The Course of a Concept*. W: W.H. Swatos, D.V. Olson (red.), *The Secularization Debate*. Lanham, MD: Rowman & Littlefield.
- The American Heritage Dictionary of the English Language (AHD)* (2022). Fifth Edition. HarperCollins Publishers.
- Weber M. (1946). *Religious Rejections of the World and Their Directions*. W: H.H. Gerth, C. Wright Mills (red.), *From Max Weber*. New York: Oxford University Press.
- Wood J. (1965). *Editorial: The Secular State*. „Journal of Church and State”, Spring, s. 169–178.

Streszczenie

Sekularyzm i religia powinny być studiowane, opisywane i nauczane krytycznie. W świecie podzielonym na coraz większą liczbę odłamów religijnych sekularyzm był uważany przez wielu za odpowiedź na fakt pluralizmu religijnego. Logika sekularyzmu polega na tym, że prowadząc nasze sprawy bez odniesienia do Boga, możemy uniknąć podziałów religijnych i postępować ze sobą na wspólnej podstawie. W kontekście amerykańskim często sugeruje się, że sekularyzm jest nie tylko mądry koncepcyjnie, ale jest nakazany przez Konstytucję. Zwolennicy sekularyzmu propagują również ideę, że sekularyzm jest racjonalnie lepszy od religijnych alternatyw w tym sensie, że jest bliższy ścieżce nauki i empirycznej racjonalności. Pragnę wyrazić opinię w tym artykule, że większość poglądów na temat sekularyzmu jest błędna i że przynajmniej niektóre stowarzyszenia religijne, zwłaszcza chrześcijańskie, są w stanie z powodzeniem wyjaśnić pluralizm bez opresyjnej hegemonii, a w rzeczywistości mają do tego motywację. Analiza sekularyzmu skupia się w szczególności na tym, jak ewoluował on na Zachodzie, do jakiego stopnia twórcy amerykańskiej

konstytucji określili Amerykę świecką lub chrześcijańską (lub całkowicie unikali tej kwestii), czy sekularyzm może z powodzeniem twierdzić, że jest neutralną metodą zarządzania społeczeństwem i czy sekularyzm rzeczywiście zasługuje na reputację towarzysza naukowej racjonalności.

Słowa kluczowe: chrześcijaństwo, sekularyzm, religia, społeczeństwo, Konstytucja amerykańska

The social and philosophical implications of secularism from an american perspective

Summary

Secularism and religion should be studied, written about, and taught critically. In a world divided into a growing number of religious factions, secularism has been supposed by many to be an answer to the fact of religious plurality. The logic of secularism is that by conducting our affairs without reference to God we can avoid religious division and deal with each other on a common basis. In the American context, it is often suggested that secularism is not only conceptually wise, but is mandated by our Constitution. Advocates of secularism also advance the idea that secularism is rationally superior to religious alternatives in the sense that it hews more closely to the path of science and empirical rationality. It is the contention of this article that all of the above notions about secularism are misguided and that at least some religious societies, particularly Christian ones, are capable of successfully accounting for pluralism without oppressive hegemony, and, in fact, have an incentive to do so. The analysis of secularism centers specifically on how it evolved in the West, to what degree the framers of the American Constitution set out either a secular or Christian America (or avoided the question entirely), whether secularism can successfully claim to be a neutral method of running a society, and whether secularism really deserves a reputation as a running mate of scientific rationality.

Keywords: Christianity, secularism, religion, society, American Constitution